

AKT ZAWIERZENIA ŚWIATA BOŻEMU MIŁOSIĘRDIU

J
E
Z
U



U
F
A
M
T
O
B
I
E

*Boże, Ojcie miłosierny,
który objawiłeś swoją miłość
w Twoim Synu Jezusie Chrystusie,
i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Poczycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojcie przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata! Amen.*

Jan Paweł II, Kraków-Lagiewniki, 17.08.2002

Intencje Mszalne: 16 - 22 kwietnia 2012 r.

Poniedziałek 16 kwietnia 2012 r.	7.00	+ Helena Pomsta /od sąsiadów z bloku 16/
	18.00	+ Władysław Powroźnik /z okazji urodzin/
Wtorek 17 kwietnia 2012 r.	7.00	+ Maciej Baczyński, jego rodzice i dzieci
	18.00	W intencji Ks. Ryszarda o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo /od Rady Parafialnej/
Środa 18 kwietnia 2012 r.	7.00	+ Maria i Józef Karcz
	18.00	+ Krzysztof Lipiarski w 2 rocz. śmierci
Czwartek 19 kwietnia 2012 r.	7.00	Dziękczynna w 15 rocznicę urodzin Konrada z prośbą o błogosławieństwo Boże, światło Ducha Św. i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	18.00	+ Helena Pomsta
Piątek 20 kwietnia 2012 r.	7.00	+ Marian Bulka i Marek syn
	18.00	+ Pelagia i Julian Grzegorzczak
Sobota 21 kwietnia 2012 r.	7.00	+ Maria i Franciszek Janikowie
	18.00	Dziękczynna za otrzymane łaski i Boże błogosławieństwo
III Niedziela Wielkanocna 22 kwietnia 2012 r.	7.30	+ Wojciech, Franciszka żona i córka Urszula Czepiec
	9.00	+ Marcjanna i Józef Powroźnikowie
	10.30	Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy o Boże błogosławieństwo dla Anny, Andrzeja i Jasia
	12.00	+ Józefa (ona), Tadeusz, Krystyna Kieres
	18.00	+ Eugeniusz Kozłowski w 1 rocz. śmierci

Parafia Rzymskokatolicka Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie Mydlnikach,
30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53,

e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl.,

Msze Św. w niedzielę: 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, **Msze Św. w dni powszednie:** 7.00, 18.00

Kancelaria: codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 16 (237) * 15.04.2012 r.

NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOSIĘRZIA

**PIERWSZE CZYTANIE
z Dziejów Apostolskich**

Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze ze sprzedaży, i składali je u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. Dz 4,32-35

**DRUGIE CZYTANIE
z 1 Listu Św. Piotra Apostoła**

Najmilsi: Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat, tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. A kto zwyciężył świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo: bo Duch jest prawdą.

1 J 5,1-6

EWANGELIA według Św. Jana

Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia. Tam, gdzie przebywali uczniowie, drzwi

Miłosierdzie źródłem nadziei



były zamknięte z obawy przed Żydami. Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane". Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: "Widzieliśmy Pana!". Ale on rzekł do nich: "Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę". A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: "Pokój wam!". Następnie rzekł do Tomasza: "Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym". Tomasz Mu odpowiedział: "Pan mój i Bóg mój!". Powiedział mu Jezus: "Uwierzyłeś, bo Mnie ujrzałeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli". I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego. J 20,19-31

Ewangeliczna wspólnota

W Dziejach Apostolskich są dwa krótkie teksty mówiące o szczęściu wspólnoty pierwszych chrześcijan (Dz 2, 42-47 i 4, 32-35). Szczęście to najdoskonalej oddaje zdanie: „Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących”. Spotkałem szereg ludzi dobrej woli, którzy potraktowali tę wypowiedź św. Łukasza jako dowód możliwości istnienia na ziemi ewangelicznej wspólnoty „o jednym duchu i jednym sercu”. Często przeznaczali oni sporo czasu na jej poszukiwanie. Jedni chcieli ją dostrzec w małżeństwie, inni w rodzinie lub parafii, jeszcze inni w różnych grupach neokatechumenatu, charyzmatyków, ruchu odnowy, oaz... Poszukiwania jednak z reguły po pewnym czasie kończyły się rozczarowaniem. Wspólnoty „jednego ducha i jednego serca” nie znajdowali. Rozczarowanie niejednokrotnie prowadziło do zerwania z Kościołem, a nawet z Bogiem.

Nieporozumienie wynika z jednostronnego odczytania tekstów Nowego Testamentu. Te dwa krótkie fragmenty Dziejów Apostolskich, mówiące o atmosferze życia pierwszych chrześcijan w Jerozolimie, są bowiem podobne do uśmiechu szczęścia małżonków, którzy z perspektywy lat wspominają swoje pierwsze dni po ślubie, dni uniesienia i oczarowania sobą; dni, w których faktycznie byli „jednego ducha i jednego serca”. Taka jednak sielanka zwykle nie trwa długo. Życie jest wymagające. Pojawiają się trudności, kłopoty, spięcia. O jedno serce i jednego



ducha trzeba walczyć, a walka to długa i wcale nie łatwa.

Podobnie było z chrześcijanami w Jerozolimie. Już w kilka lat po wniebowstąpieniu Mistrza Apostołowie musieli interweniować, by przewyciężyć pierwsze

podziały. A poszło nie o co innego tylko, o dary i ich niesprawiedliwy podział (Dz 6, 1). Pęknięcie między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego a chrześcijanami pochodzenia pogańskiego było głębokie i krwawiło całe pokolenia. Już z końcem lat trzydziestych, w czasie kamienowania Szczepana, trudno mówić o jednym duchu i jednym sercu jerozolimskiej wspólnoty chrześcijan.

Ktokolwiek uważnie czyta Listy św. Pawła, z łatwością zauważy, że powodów do rozbięcia wśród chrześcijan było znacznie więcej. W Koryncie kłócono się o przynależność do wybitnych osobistości apostołowskiego Kościoła — Pawła, Piotra, Apollosa. Galacjanie chcieli zmuszać innych do zachowywania Mojżeszowego Prawa, Tessaloniczanie niechętnie imali się pracy itp.

Tak więc już nowotestamentalne teksty natchnione mówią nie tylko o ideale ewangelicznej wspólnoty jednego ducha i jednego serca, ale i o jej realizmie. A realizm ten polega na twórczym wysiłku, by wspólnymi siłami budować dom oparty o prawo miłości. Życie ewangeliczne rozwija się na styku ideału i przeciętności. Podobnie jak życie

biologiczne rozwija się na styku ziemi z ciepłymi promieniami słońca. Życia nie ma ani głęboko w ziemi, ani daleko od ziemi. Życie wyrasta z ziemi i kieruje się ku słońcu. Wyraźnie ponad ziemię, w stronę słońca, przy równoczesnym mocnym zakorzenieniu w ziemi, stanowi tajemnicę życia.

Życie Boże w ewangelicznej wspólnocie rozwija się na styku doczesności — z wszystkimi zagrażającymi wspólnocie wymiarami słabości człowieka: jego egoizmu, ociążałości i wygodnictwa — z ową potężną siłą, jaką jest miłość Boga. Wspólnota ewangeliczna żyje wiarą i miłością jej członków. Zniechęcenie i rezygnacja z trudu budowy wspólnoty jest znakiem słabości tego, kto się zniechęca. To jego słaba wiara zagraża wspólnocie. To on gasi jej ducha i dzieli serce.

Chrystus nie mówi o możliwościach stworzenia idealnej wspólnoty na ziemi. Mówi o niej zawsze bardziej jako o zadaniu niż o rzeczywistości, o potrzebie podejmowania ciągłego wysiłku na rzecz umacniania więzów miłości między ludźmi. Ideał jest potrzebny jako ziemia obiecana, do której dążymy. Tylko takie spojrzenie gwarantuje sukces w pracy nad doskonaleniem własnego małżeństwa, rodziny czy parafii. Tylko przy takim podejściu nie grozi pokusa rozczarowania czy zniechęcenia. Trudności na drodze budowy ewangelicznej wspólnoty są nieuniknione, a człowiek wzrasta i staje się coraz wartościowszym jej członkiem, w miarę jak te trudności pokonuje.

Ks. Edward Staniek

Módlmy się słowami św. Faustyny: „Jezu, Prawdo wiekuista, Żywocie nasz, błagam i żębrzę miłosierdzia Twego dla biednych grzeszników. Najśodsze Serce Pana mojego, pełne litości i miłosierdzia niezgłębionego, błagam Cię za biednymi grzesznikami. O Serce Najświętsze, źródło miłosierdzia, z którego tryskają promienie łask niepojętych na cały rodzaj ludzki, błagam Cię o światło dla biednych grzeszników. O Jezu, pomnij na gorzką mękę swoją i nie pozwól, aby ginęły dusze odkupione tak drogocenną krwią Twoją najświętszą. O Jezu, kiedy rozważam tę wielką cenę krwi Twojej, cieszę się z jej wielkości, bo jedna kropla wystarczyłaby za wszystkich grzeszników. Chociaż grzech jest przepaścią złości i niewdzięczności, jednak cena jest położona za nas nigdy nieporównana – dlatego niech ufa dusza wszelka w męce Pana, niech ma [w] miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się miłosierdzie Boże. O, co za radość się pali w sercu moim, kiedy widzę tę niepojętą dobroć Twoją, o Jezu mój. Pragnę przyprowadzić wszystkich grzeszników do stóp Twoich, aby wystawiali przez nieskończone wieki miłosierdzie Twoje” (Dz. 72).

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE:

Dziś Uroczystość Odpustowa ku czci Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Zachęcamy do odwiedzenia Sanktuarium. Po Mszy Św. Adoracja Najświętszego Sakramentu i Koronka do Bożego Miłosierdzia.

We wtorek Zebranie Akcji Katolickiej naszej parafii, które rozpoczynamy Mszą Św. o godz. 18.00, następnie spotkanie w salce za chórem.

W środę po wieczornej Mszy Św. godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy. W czasie adoracji możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła rejonowi I ul. Kurozwęckiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon II ul. Kurozwęckiego.

Z okazji zbliżającego się Jubileuszu 100 - lecia duszpasterstwa w Mydlnikach Akcja Katolicka naszej parafii wyszła z inicjatywą, aby miejsce kaplicy, w której była odprawiana pierwsza Msza Św. 15.08.1914 r. upamiętnić obeliskiem, tablicą lub pomnikiem. Propozycje obelisku, tablicy lub pomnika można zgłaszać w parafii do końca czerwca br.